

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczania do domu 6 k. miesięcznie, z doręczeniem do domu 7-50 k. prowincyi z przesyłką 9 koron.

Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincyi:

40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 40 h. Nadesłane i nekrologja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 2 kor. — Ogłoszenia po kronice 3 kor. za wiersz. — **Drobne** ogłoszenia 15 hal. za wyraz. poszukujący pracy płac: połowe.

Adres Redakcyi: Administracyi i Drukarni Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Ekspozytów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przepłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracya Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Ofenzywa wojsk polskich.

Poważne sukcesy trzeciego dnia.

Warszawa. (PAT.). Komunikat sztabu gener. z d. 9 b. m.:

Operacje grupy „Bug” rozwijają się planowo. W pościgu pod Rawą ruską za rozgromionym nieprzyjacielem zajęły oddziały nasze d. 8 stycznia o g. 1 popoł. **Zółkiew**. Tegoż dnia obsadziliśmy po walce **Uhnów**.

W kierunku na **Sokal** operująca komenda grupy „Bug” wzięła po zaciętej walce szturmem **Uhrynów**.

Przejęto rozkaz ukraiński, według którego planowano d. 8 stycznia atak na Rawę ruską. Nasze operacje pokrzyżowały zamiary nieprzyjacielskie.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Mniejsze potyczki. Pod Lwowem, Chyrowem i Lubaczowem nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu gen.

Front ukraiński na północ od Lwowa zwinięty!

Komunikat wojenny z d. 10 stycznia b. r.

Biuro prasowe N. D. W. P. podaje:

Wojska nasze po zajęciu Zółkwi i Kułowa oczyściły całą przestrzeń między temi miejscowościami a Lwowem, w szczególności: Zasków, Zawadów, Bruchowice

ce wzdłuż linii kolejowej, a na wschód od niej: Doroszków, Grzybowice, Dublany, Sroki i Laszki murowane. Oddziały ukraińskie cofają się w rozluźnieniu na wschód. Dalsze akcje w toku.

O naczelną Radę narodową.

Poznańska Naczelna Rada Ludowa wydała dn. 3 bm. odezwę do Narodu polskiego, w której wskazując na niebezpieczeństwo grożące państwu, na brak konsolidacji, brak jednolitego przedstawicielstwa zagranicą, oświadcza:

„Przejęci poczuciem odpowiedzialności za dobro kraju i świadomości rozstrzygającego znaczenia chwili obecnej, oświadczamy, że stan ten nie może trwać dłużej, jeżeli sprawa polska niepowetowanej nie ma ponieść szkody. Zgodna wola narodu wytworzyć musi natychmiast przedstawicielstwo tymczasowe, skupiające w sobie aż do zebrania się Sejmu konstytucyjnego, wszystkie dzienne polskie i wszystkie kierunki twórczej polskiej myśli politycznej. Sprawa ta nie cierpi zwłoki, gdyż lada dzień zapasć mogą w Paryżu dezyje o Polsce. Zmarnowanie lub niewyzyskanie pomyślnych warunków z naszej własnej winy, byłoby grzechem, za który przeklinałyby pamięć naszą pokolenia przyszłe.

W tej rozstrzygającej chwili dziejowej, my z woli ludu wybrani przedstawiciele Wielkopolski, Śląska, Prus i Pomorza, podnosimy głos z obowiązku patryjotycznego, **wzywając cały naród do stworzenia naczelnego organu opinii publicznej, na mocy zgody wszystkich ziem polskich, powołanego do czuwania nad dobrem Rzeczypospolitej. Zestrzelmy siły w jedno ognisko, aby z obecnego zamętu wyłonić państwo polskie potężne, z rozległymi granicami i własnym wybrzeżem morskim.**

Niech zatem powstanie Naczelna Rada narodu polskiego, złożona z przedstawicieli całej Polski, jako wyraz jednolitej woli narodu i najwyższy organ kontroli polskiej polityki państwowej. Sojusz ścisły z koalicją — oto jedyny środek zwycięstwa sprawy polskiej na arenie międzynarodowej.

Przekształcenie organiczne w duchu demokratycznym utroju wewnętrznego, oparte na ładzie i porządku — oto jedyna droga do uzdrowienia stosunków w kraju i wzmoczenia siły wytwórczej i cywilizacyjnej narodu. Reprezentując najszersze warstwy ludu, Naczelna Rada narodu polskiego zyska temsamem moc i posłuch, które zbawiennie oddziałają na losy kraju. Dla dokonania tego dzieła wzywamy organizacje polityczne wszystkich ziem polskich, aby zechciały wysłać przedstawicieli swych do Warszawy.

Dotychczasowa dzielnica pruska wysła 25 delegatów, stronnictwa byłego zaboru austriackiego niech wysła również 25 w swoim, w którym one są reprezentowane w Komisji rządzącej. Stronnictwa Królestwa niech porozumieją się pomiędzy sobą co do wysłania 50 delegatów.

Dla Polaków z Litwy i Rusi zapewnione być musi odpowiednie przedstawicielstwo.

Zapraszamy wydelegowanych do Naczelnej Rady narodu polskiego przedstawicieli, aby zebrał się w niedzielę dn. 12 stycznia, o g. 10 w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, skąd po wysłuchaniu mszy św. udadzą się do sali obrad.

Rodacy, podajcie nam bratnią dłoń w imię wspólnych i drogich wszystkim synom ojczyzny ideałów. Pod znakiem zgody i solidarności — nie walki — niech rozpocznie się praca. Hasłem naszym: **Wielka Niepodległa Zjednoczona Polska Ludowa!**

Warszawa. Dzienniki tutejsze donoszą: Wczoraj odbyła się konferencja wszystkich stronnictw, które podpisały znaną deklarację z 20 grudnia ub. r. Przedmiotem obrad było zaproszenie poznańskiej Rady Naczelnej ludowej do utworzenia Rady trójdziennej.

Wszyscy uczestnicy konferencji jednomyślnie oświadczyli, że uważają udział Królestwa Polskiego w Radzie tej za konieczny, przyczem zaznaczyli, że dla dobra narodu jest pożądane, aby do Rady weszli także przedstawiciele tych stronnictw, które reprezentują obecny Rząd, a więc i P. P. S. Na konferencji wybrano komitet, złożony z 3 członków, który otrzymał polecenie zwrócenia się do Paderewskiego o z oświadczeniem gotowości stronnictw skonsolidowanych do możliwie najdalej idącego kompromisu ze stronnictwami rządowymi oraz do **uproszenia Paderewskiego o ujęcie w swe ręce dzieła stworzenia jedności narodowej.** Członkowie komisji, pp. Dąbski, Chadzyński i Falen-Wilczewski i zaraz po konferencji udali się do Paderewskiego i oznajmili mu uchwałę stronnictw skonsolidowanych.

Paderewski podjął się prowadzenia inicjatywy pomienionych stronnictw.

Jak donosi „Kurier warszawski”, za zgodą **kom. Pilsudskiego Paderewski podjął się misji zjednoczenia stronnictw lewicy dla idei Naczelnej Rady Narodu Polskiego** w tem znaczeniu, aby przedstawiciele P. P. S. i grupy ludowej Thuguta weszli do Rady. W tym celu będzie Paderewski pertraktował z przedstawicielami tych stronnictw.

Paderewski nie kandyduje do Sejmu.

Warszawa. (PAT.). Sekretarjat p. Paderewskiego prosił redakcję „Kuriera Porannego” o zaznaczenie, że p. Paderewski nie zamierza kandydować do Sejmu.

Losy Wilna.

Dnia 4 bm. Niemcy opuścili Wilno, komunikat zaś rosyjskiej bolszewickiej „czerwonej” armii z dnia 31 grudnia zawiadomiał o posunięciu się sił bolszewickich do stacji kolejowej Sola, położonej o 50 kln. na wschód od Wilna.

Jaki jest los Wilna obecnie, nie wiemy dokładnie; ukazały się już pogłoski o zajęciu miasta przez hordy Bronsteina-Trockiego. Potwierdzenia tej smutnej wieści na szczęście jeszcze niema, jednak nie ulega wątpliwości, że Wilno przechodzi ciężkie chwile podobne do naszych.

Podaliśmy niedawno zarządzenia mobilizacyjne polskie na tym terenie; wczoraj donieśliśmy o wyborze polskie, Rady narodowej, która ma się zająć również obroną miasta i kraju. Czy te usiłowania podjęte późno, dadzą taki wynik, że fala barbarzyństwa, tocząca się od wschodu, będzie zatrzymana — Bóg to raczy wiedzieć.

Pewne jest wszakże, że Litwa nie podda się bolszewikom biernie, a opór może być tem skuteczniejszy, że jednoczą się w nim zarówno Polacy, jak Litwini. Dawna Litwska Rada narodowa (Taryba) twór niemiecki, wyjechała ze swymi protektorami do Kowna, utworzona zaś nowa pragnie, wbrew dawnej, pracować razem z Polakami i przysłała swych przedstawicieli na zjazd polski.

O zjeździe tym, odbytym w końcu grudnia otrzymujemy obecnie garść interesujących wiadomości.

Zjazd w Wilnie był wyznaczony przez Komitet Polski dnia 28 grudnia; wybory z miasta na 26-go. W ostatniej chwili jednak, głównie z powodu wstających trudności komunikacyjnych, Zjazd został odłożony na połowę stycznia i wybory delegatów miejskich poniechane. Jednakże na wsi już wybory były dokonane i mało kto wiedział o przełożeniu Zjazdu na połowę stycznia. Delegaci wiejscy się do Wilna zjechali i to dość tłumnie, wobec czego Zjazd rozpoczął swe obrady. Delegatami byli przeważnie włościanie, a także kilku ze szlachty zaściankowej.

Sprawa obrony kraju przed obcą inwazją — była jedną z najaktualniejszych spraw Zjazdu. W pierwszym dniu Zjazdu postanowiono polecić mającej się wyłonić ze Zjazdu Tymczasowej Radzie Narodowej niezwłoczne obłożenie podatkiem całej ludności kraju na cele samoobrony. Rozpoczęto też po gorącej mowie p. A. Bohdanowicza i Zawiszy zbieranie składek na miejscu. Popłynęły tysiące w gotówce, uczestnicy Zjazdu zaofiarowali konie, wozy, uprzęż. Uchodźcy z pod Dźwiny i Dynaburga, którzy zdołali zaprowadzić do Wilna bydło i konie — składali to w ofierze wojsku polskiemu. Panie ofiarowały brylany i złoto.

Do zebranych w sprawie obrony kraju przemówił szef sztabu p. Klinger. P. Klinger zapewniał posłów, że Wilna Moskałom nie odda, że nikomu włos z głowy nie spadnie. Wojsko mamy dzielne. Pomoc Warszawy zapewniona.

Litwini przysłałi, jak już wspomnieliśmy, przedstawiciela starej Taryby, składającej się z socjalistów i ludowców. Przedstawiciel ten, tałowiec, przyniósł pozdrowienie braterskie Polakom, zapewniał, że lud litewski nie żywi żadnej do nas nienawiści i nawoływał do wspólnej obrony przeciw barbarzyńcom ze wschodu.

Socjaliści przysłałi delegatów, ale tylko w charakterze gości.

Wybrana na zjeździe Tymczasowa Rada narodowa polska (podaliśmy jej skład wczoraj) rozpoczęła natychmiast pracę. Ma ona szerokie pełnomocnictwa. Jednak z pod jej kompetencji wyjęto prawo decydowania o przyszłości politycznej kraju.

Podczas ostatnich momentów zjazdu nadeszła wieść o mobilizacji polskiej w Wilnie. Nakaz mobilizacyjny obudził zapał i otuchę.

Poprzednio stanęła pod broń w Wilnie kawalerja, złożona głównie z obywateli przybyłych na własnych koniach, a czasami z karabelami, które się jeszcze zachowały mimo rosyjskich rewidji i niemieckich kradzieży. Dziś tłumnie stają do wojska, a także do obrony, którą nie mają wszyscy. Byłoby to dobre z ukonstytuowaniem się wybranej przez Zjazd Rady Narodowej, bo członkowie tej

chcą iść do wojska. Jakiś szaraczek z zarządu oświadcza, że nie będzie w Radzie, bo wiadomo, gdzie szlachty laudarskiej miejsce.

Jeżeli mam oddać słowa — pisze korespondent „Gazety Warszawskiej“ — które słyhać wszędzie, które są wrazem całego nastroju Litwy, to niemi są: wiemy, że bolszewicy idą, nie boimy się ich, wojska polskie przyjdą, bolszewicy nie zajmą Wilna 5 stycznia (dzień oficjalnego wyjścia ostatnich wojsk niemieckich).

Nadesłane.

dentysta dr. Lewandowski

48 wrócił — plac Halicki I. 7, II p.

EDWARD HAWRANEK

poleca w nowo utworzonym lokalu swój
Skład obrazów, ram, dzieł sztuki, przyborów do pisania i rysowania
45
we Lwowie - pl. Marjacki I. 10

Paderewski a Lwów.

Warszawa. (PAT.). We środę przjął Paderewski delegację Rady m. Lwowa w osobach wicepr. Schleichera, prof. Majerskiego i red. Laskownickiego. Paderewski wypytywał się szczegółowo o losy bohaterskiego miasta. Zapewnił, że uczyni wszystko, co w jego mocy, aby ulżyć niedoli kresów wschodnich. Przynęcił, że w najbliższym czasie przybędzie do Lwowa.

Dzięki poparciu Paderewskiego, udało się zastrzedz dla Lwowa pierwszy transport żywności z Ameryki. Już w najbliższych dniach przybędzie pociąg koalicji z mlekiem kondensowanym.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. Na posiedzeniu Rady Ministrów d. 8 b. m. zatwierdzono zawartą przez Ministerstwo aprowizacji z bankiem Związku spółek zarobkowych umowę o zaciągnięcie pożyczki 75 milionów marek na sprowadzenie z krajów koalicji żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Uchwalono dalej projekt dekretu o wyznaczeniu wyborów do Sejmu w 20 okręgu wyborczym, obejmującym powiaty: biały, janowski, radzyński i włodawski, na 9 marca r. b. Zastanawiano się następnie nad utworzeniem i ustaleniem Ministerstwa robót publicznych, a w końcu uchwalono wyasygnować 3 miliony mk. na organizację administracji ziemi grodzieńskiej.

Wreszcie rozpatrywano sprawy finansowe.

Warszawa. (PAT.). Dn. 9 bm. w nocy — jak donosi „Kurjer Poranny“ wyjeżdża do Budapesztu z ramienia kom. Piłsudskiego specjalna delegacja wojskowa pod przewodnictwem kapitana Górskiego.

Warszawa. (PAT.) We środę o 6 wieczorem złożył prez. min. Moraczewski wizytę przewodniczącemu komisji angielskiej pułkownikowi Wade.

Krwawe zaburzenia w Berlinie.

Wiadomości o dalszym przebiegu walk w Berlinie brzmią coraz bardziej chaotycznie. Na ogół stwierdzić można, że w środę 8 bm. walki uliczne wzmożyły się, atoli do decydującego starcia jeszcze nie przyszło.

Podjęta około południa ostatnia próba polubownego załatwienia sporu spełzała na niczym. Naczelny wódz wojsk rządowych Noske ogłosił w mieście stan oblężenia. Walcząc o posiadanie poszczególnych budynków rządowych, dworców kolejowych itp. starają się tymczasem obie grupy walczące ściągnąć do miasta jaknajwięcej sił do walki decydującej. Po stronie rządu opowiedział się cały korpus oficerski, słuchacze uniwersytetów, a nadto widziano także świeżo z frontu przybyłe oddziały wojsk posłuszne jeszcze swoim obercom, które wziąć mają udział w walce po stronie rządu. Ściągnięto także wiele artylerji.

Już przed południem toczyły się w różnych stronach walki, zaciekle zwłaszcza walczyło w okolicy „Berliner Tageblatt“, gdzie przypuszczalnie znajduje się główna kwatera zwolenników Spartakusa.

Cieńsze walki stoczono także wzdłuż ulic Fryderyka, Wilhelma i na placu zamkowym oraz po obu stronach bramy brandenburskiej. Cała dzielnica dziennikarska znajduje się w rękach zwolenników Spartakusa, którzy poszczególne budynki obsadzili gęsto karabinami maszynowymi. Wedle pogłosek przybyli do Berlina bolszewicy z Rosji w liczbie około tysiąca ludzi.

O zmroku panowała w przeważnej części miasta zupełna ciemność z powodu braku światła. Kolejne miejskie stały cały dzień, wodociągi również

nie funkcjonowały. Funkcje prezydenta policji sprawuje minister Ernst.

Powszechną uwagę zwracał rozlepiony na słupach plakat, który wyobrażał na czelu człowieka wiszącego na latarni, a w tyle długi pochód demonstracyjny. Na górze widniał napis: „na latarni 10 stycznia“. Nie brakło także epizodów tragicomicznych. Oto do bramy brandenburskiej zbliżył się jakiś amator kinematograficzny, któremu udało się obie strony walczące uprosić o pozwolenie fotograficznego zdjęć walki, a gdy pozwolenie uzyskał, widziano go jak przez około pół godziny pracował przy aparacie.

Tegosamego dnia nadeszły wiadomości, że zwolennicy Spartakusa usiłowali także w wielu miastach większych dokonać zamachów, które jednak dotąd powodzenia nie miały. Wedle ostatnich doniesień Róża Luksenburg przybyła do Hamburga i rozwija tam energiczną działalność agitacyjną.

NA MARGINESIE.

Ułani warszawscy.

Zjawili się wczoraj w południe nagle jako forpoczta grupy „Bug“ i stanęli przed Komendą na placu Bernardyńskim. Walne chłopcy, komendant jak tur, w szynelu rosyjskim, snać Dowborczyk. Przy launcach kawalerskich chorągiewki białoczerwono-niebieskie.

Zaciekawiony naród lwowski biegnie i pyta:
— Coście za jedni?
— Ułani warszawscy.
— Którędyście przyjechali?
— Prosto na Lublin, Rawę, Zółkiew i Kulików.
— Mój ty Boże — krzyknęła jakaś kobiecina — a te hajdanaki puścili was?

A cóżście, matko, myśleli, że ich prosić o to będziemy. Pod samym Lwowem, koło Grzybowic, postawiło nam się 400 Rusinów. Oddział nasz ruszył konno do ataku i na tych pikach, co je tu widzieli, roznieśliśmy tę bandę. Co uszło, wrywało aż się kurzyło! Droga prosta Warszawa — Lwów jest wolna, czujemy się szczęśliwi, że Wam tę wiadomość przynieść mogliśmy.

— Dziękujemy, z całego serca, dziękujemy, cześć dzielnym Warszawianom! Niech żyje Warszawa.
I witają stręczani, lecz zahartowani Lwowianie drogich gości, oglądają ich ze wszystkich stron i raczą czem mogą.

Chłopcy lwowscy biorą konie za uzdy i prowadzą do pobliskich studni.

— Na bok! — krzyczy chłopak lwowski — bo koń warszawski chce pić, należy mu się pierwszeństwo!

Odzyna się krzyk ogonka wodnego, który sądzi, że to podstęp chłopca. Kiedy jednak zobaczono za koniem żołnierza, powstaje zaciekawienie.

— Cóż to za żołnierz?

I odzywają się znów odpowiedzi i pytania nowe. Ogonek z rewerencją robi miejsce koniowi, przyznając szlachnie chłopcu, że strudzony koń warszawski, który przyczynił się do oswobodzenia Lwowa, powinien mieć pierwszeństwo.

— A dużo was tu? —

— To już rzecz komendy — odpowiada ułan — ale wali tam tyle piechoty i artylerji, że Rusini odczują to wkrótce bardzo namacalnie, a Lwów odetchnie swobodniej.

— Niech żyje Warszawa! Cześć ułanom warszawskim!

— Niech żyje Lwów — cześć Bohaterom Lwowa!

I tworzą się nowe grupy ciekawych i witających drogich a tak pożądanych gości. Zuchy warszawskie rzucają „ufańskie oko“ ku „oczkom lwowskim“, które ze szczególnym zaciekawieniem oglądają krasnych ułanów. Już tam do zdobycia serc Lwowianek nie będą potrzebowali lańc...

Reflex.

Wiadomości bieżące.

— **Posiedzenie Stałej Delegacji lwowskich funkc. państw.** odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o g. 10:30 przedpoł. w sali rozpraw apel. ul. Batorego 36.

— **Oplatek w „Gwieździe“** odbędzie się w niedzielę 12 bm. o g. 11 przedpoł. Członkowie zapisywać się mogą do soboty wiecz. w biurze Stow.

— **Fundusze „Pomocy wojennej dla uczniów-żołnierzy i ich rodzin“** im. Czesława Mączynskiego są już na wyczerpaniu. Ogrom nędzy, jaka stała się ich udziałem, pochłonął fundusze w zupełności. W ciągu twardej zimy pomoc jest nakazem moralnym. Komitet żywi nadzieję, że dalsza pomoc materialna społeczeństwa nie zawiedzie.

— **O książki dla rannych.** Ks. kapelan szpitala garnizonowego przy ul. Łyczakowskiej prosi o książki dla biblioteki szpitalnej. Obecnie ilość książek nie wystarcza żadną miarą, brak zaś tychże odczuwają chorzy bardzo. Łaskawi ofiarodawcy zechcą je przynieść do szpitala lub uwiadomić ks. kapelana gdzie można je odebrać.

— **Artylerja ukraińska** utartym zwyczajem i przedwczorajszej nocy rzuciła na miasto kilkadziesiąt granatów i szrapneli. Podobnie jak i podczas minionych ostrzeliwań i tym razem pociski nie padły na objekty wojskowe i nie spowodowały żadnej straty w materiale żołnierskim. Cel zatem, przez artylerję ukraińską tak bardzo pożądany, nie ziszczył się bynajmniej. W pewnym domu poniosło śmierć od szrapnela dwoje dzieci. Padły ofiarą brutalnego i dzikiego wojowania ukraińskiego. Poza tym tu i ówdzie pocisk uderzył o mur kamienic, przedarł się do wnętrza, szczęściem nie wywołał ofiar w ludziach. Militarne metody ukraińskie nadto dobrze owa noc ilustruje.

— **Walka z wyzyskiem.** Miejski Urząd gospodarczy ogłasza: W ostatnich dniach szerzą się pogłoski, że niektórzy kupcy i handlarze odmawiają sprzedaży artykułów spożywczych i użytkowych a nadto, że artykułów nie przechowują w lokalach zarobkowych, lecz w mieszkaniach prywatnych. W razie odmowy sprzedaży artykułów tak spożywczych jak i użytkowych należy donieść Miejskiemu Urzędowi targowemu (ratusz parter) który po stwierdzeniu takiego czynu karygodnego zarządzi skonfiskowanie całego zapasu artykułów a zarazem pociągnie winnych do odpowiedzialności karnej.

W Administracji naszej złożyli:

Na wdowy i sieroty po Legionistach:
Miejski Zakład pogrzebowy 11 kor.

Drobne ogłoszenia.

Wychowanie i nauka.

Język francuski literatura, konwersacja. Wiadomość Zakładu naukowego, Mochnackiego 38, 2—4. 49

Kupno i sprzedaż

Sprzedam buty męskie Nr. 41. Magazynowa 5, I. p. od 9—11. 60

Różne doniesienia.

Poszukuję szycia do wypraw ślubnych. Hoifmana 26, parter na prawo. 61

Inż. Blauth Tadeusz prosi znalazcę o zwrot zgubionego portfela z dokumentami wojskowymi Kopernika 30 za wynagrodzeniem. 63

Dam węgiel za artykuły spożywcze. Wałowa I. 21. Dórzca. 58

KUPUJE

powieści polskie, francuskie, niemieckie, angielskie oraz całe księgozbiory. Zgłoszenia w Lektorze, Mikołaja 23. 18

Potrzebne są kolporterki

Zgłoszenia do Adm. „Słowa Polskiego“, ul. Zimorowicza I. 11—15. 10

Kurs przygotowawczy

do egzaminu wstępnego do szkół średnich, prowadzony przez fachowe siły nauczycielskie rozpocznie się 20. stycznia. Zgłoszenia i wpisy w kancelarii szkoły Jordańskiej, Listopada 52 od 1—2. 67

Kursa do matury seminarjalnej

urządza profesor Seminarjum naucz., ul. Łozińskiego I. 4 Zgłoszenia od 11—12. 68

Osoba inteligentna

z półtoraroczną córeczką poszukuje posady do zarządu domu zajmie się kuchnią, dziećmi, może udzielać lekcje z klas normalnych także początki fortepianu, zna się wybitnie na gospodarstwie wiejskim. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Lira“. 64

Potrzebna panna pisząca biegle

na maszynie ze znajomością stenografji do wielkiej instytucji finansowej. Zgłoszenia i oferty pod szyfrą „Bank“ składać należy w Agencji Stanisława Sokołowskiego. 62

Miejska

Kasa Oszczędności

przeniosła biura swe do gmachu przy

ul. Wałowej I. 9.
(Parter).

Przyjmuje wkładki oszczędności

na 4%

Wkładki złożone w M. Kasie oszczędności mają porękę Gminy m. Lwowa.

Godziny urzędowe od 9 do 1.

Przyjmuje subskrypcję na Polską pożyczkę państwową. 66